Księgozbiór
WAP w Piotrkowie Tryb.

Nr. 264 Piotrków Sroda 20 Listopada 1918 roku Rok IV.

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

KINO
„CZARY"
Początek w dnie powszednie o g. 5-ej, w dnie świąteczne o g. 3-ej.

Wspaniały program od poniedziałku 18-go b. m
CARSKA FAWORYTA
Dramat dworski w 6-ciu aktach w wykonaniu najlepszych artystów Warszawskich w rolach głównych
Halina Bruczówna Józef Węgrzyn

TEATR
„VICTORIA"
Początek w dnie powszednie od g. 6-ej, w dnie świąteczne od g. 4-ej.

Nowy program od wtorku 20-go do piątku 23-go listopada włącznie
SPOTWARZONA
Wzruszający dramat małżeński w 4-ch aktach
Polowanie na kaczki
NATURA
Przygody z zegarem
Komiczne
Cecylja wychodzi za mąż
Komedja
Czarodziejstwa fakira
fantazja

URZĄD POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH i SKARBU NARODOWEGO
Warszawa—Marszałkowska 154
Przyjmuje wpłaty na
Polską Pożyczkę Państwową
oraz ofiary na
SKARB NARODOWY

RZĄD TYMCZASOWY

Dekretem poniedziałkowym kom. Piłsudskiego utworzony został »Tymczasowy Rząd Republiki Polskiej«. Powiedzmy odrazu, że skład tego rządu ani nie był niespodzianką ani też nie wzbudził entuzjazmu. Przeciętne wrażenie, jakie wywołaon w opinji społeczeństwa i w prasie, jest chłodna rezerwa, z wyjątkiem kół narodowo-demokratycznych, które natychmiast stanęły z bronią u nogi i wypowiedziały nowemu rządowi bezwzględną opozycję.

Istotnie, nie ulega wątpliwości, że skład nowego rządu bynajmniej nie odpowiada tak głośno wypowiadanym życzeniom społeczeństwa. Nie jest on przedewszystkiem rządem narodowym i koalicyjnym w tem znaczeniu, iżby skupiał w sobie przedstawicieli najważniejszych odłamów politycznych a temsamem dawał rękojmię skupienia przy olbrzymim warsztacie budowy państwa jaknajszerszych kół społeczeństwa. A takiego właśnie rządu domagało się niedwuznaczne społeczeństwo polskie w swej olbrzymiej większości.

Nie jest ten rząd również trójzaborowym, ponieważ przedstawiciele Wielkopolski odmówili w nim udziału, choć kom. Piłsudski zarezerwował dla nich w rządzie trzy miejsca.

Jest natomiast nowomianowany rząd wyrazicielem dwóch jedynie kierunków politycznych: socjalistycznego i ludowcowego. Nosi zatem piętno partyjno-klasowe, reprezentuje dwie grupy społeczne; robotniczą i chłopską. Niewątpliwie, że te dwie grupy społeczne stanowią pod względem liczebnym olbrzymią większość społeczeństwa i że należy im się przeto słusznie odpowiedni udział w zarządzie państwowym; nasuwa się jednak wątpliwość, czy te dwie klasy społeczne zdolne są wytworzyć państwo nowoczesne i zapewnić mu konieczne warunki rozwoju czy warunki te nie byłyby nieporównanie łatwiejsze, gdyby w dziele budowania państwa wzięły udział także inne klasy społeczne, których znaczenia i wartości w nowoczesnem życiu społecznem i państwowem, ze względu na ich jakość, nikt nie zechce negować.

Jeżeli zresztą demokratyczny duch czasu, te dwa najliczniejsze w społeczeństwach odłamy wysuwa na czoło państwto zachodzi pytanie, dlaczegoby, specjalnie u nas, w kraju rolniczym przeważnie, nie chłopi mieli ująć ster rządów w ręce i nadać mu charakter, lecz robotnicy, a więc klasa mniej liczna.

Słowem, wiele możnaby poczynić zarzutów nowemu rządowi, zwłaszcza mając na względzie nasze zupełnie wyjątkowe położenie, które domaga się, aby możliwie cały naród, a nie pewne jego odłamy wzięły udział w budowaniu wspólnego gmachu państwowego. Lecz właśnie ze względu na to położenie, niecierpiące zwłoki i nie znoszące stanu bezrządu, oraz ze względu na to, że rząd ten jest rządem legalnym, wytworzonym przecież przez człowieka, w którego ręce, zdawałoby się, naród cały we wszystkich swych obozach politycznych złożył decyzję, n a l e ż y r z ą d t e n u z n a ć i p o d p o r z ą d k o w a ć s i ę j e g o r o z k a z o m. Wspomniane właśnie okoliczności powinny wykluczyć opozycję z góry, na kredyt, zanim rząd ten zdołał dostarczyć materjału do krytyki i opozycji.

Najważniejsze jest to, że nareszcie powstał rząd legalny i że rozpocznie on swą pracę. Jeżeli praca ta będzie niedość produktywna lub prowadzona po nieodpowiedniej linji, wówczas przeciw rządowi temu zwróci się krytyka i wola społeczeństwa, przeciw której nikt nie potrafi rządzić, wówczas też będzie można przeprowadzić rekonstrukcję rządu, zmianę osób w nim zasiadających. Przeciwstawianie się jednak rządowi, zanim on cokolwiek zdołał uczynić, niema żadnego uzasadnienia i tylko powiększa i tak już nieznośny chaos i zamęt wewnętrzny a kompromituje nas na zewnątrz.

Nikt nie zaprzeczy, że Polskę stać na rząd znacznie lepszy pod względem doboru głów, niż rząd obecny i, naszem zdaniem, w obecnym momencie powinna mieć rząd inny. Jeżeli jednak taki a nie inny rząd utworzony został przez męża zaufania narodu, który w jego ręce złożył najwyższe decyzje, a złożyli je także ci, którzy dziś najgłośniej protestują, to widocznie taki rząd jest obecnie możliwy.

Naród ma taki rząd, na jaki zasługuje. Fakt, iż w danych okolicznościach taki właśnie rząd powstał, najlepiej tego dowodzi.

Gdy okoliczności się zmienią, wówczas i rząd ulegnie zmianie. Być może, że stanie się to w niedługim może czasie. Wówczas społeczeństwo będzie miało możność wysnuć naukę z doświadczenia i lepszy rząd utworzyć. Żaden rząd nie jest wieczny, cóż dopiero rząd tymczasowy, którego istnienie jest zgóry określone: zwołaniem Sejmu. Im wcześniej to nastąpi, tem wcześniej społeczeństwo będzie miało możność utworzenia sobie lepszego rządu.

Opinje o nowym rządzie

Oświadczenie posłów z Poznańskiego

Skorzystawszy z pierwszej nadarzającej się sposobności, podążaliśmy do Warszawy, aby wziąć udział w tworzeniu Rządu Narodowego. Po przybyciu do stolicy Polski, jako legitymowani zastępcy zwartej i zgodnej dzielnicy naszej, stanęliśmy wobec faktu dokonanego. P. komendant Piłsudski nie doczekawszy naszego przyjazdu, zamianował był już prezesem rady ministrów p. Ignacego Daszyńskiego, powierzając mu misję utworzenia gabinetu.

Jechaliśmy do Warszawy w przekonaniu, że z naszym współudziałem powstanie Rząd Narodowy, nie wykluczający żadnego kierunku polskiej myśli politycznej i społecznej. Zastaliśmy atoli prawie już utworzony gabinet z piętnem wyraźnie partyjno-klasowem. Mimo to postanowiliśmy dla dobra sprawy współpracować nawet z takim gabinetem, pragnąc zabezpieczyć najżywotniejsze i najpilniejsze w tej historycznej chwili potrzeby całego narodu.

Protestujemy przeciwko powierzaniu władzy w tej historycznej chwili rządowi partyjno-klasowemu, który nie przedstawia nawet klas narodu, lecz tylko nikłe ich części.

Nie tracimy nadziei, że nadejdzie wnet moment, w którym powstanie Rząd prawdziwie narodowy, obejmujący wszystkie dzielnice Poski.

Koła poselskie dawnej dzielnicy pruskiej

* * *

Przedstawiciele N. D. galicyjskiej złożyli oświadczenie, które się kończy słowami: »Rząd świeżo ustanowiony nie jest rządem narodowym i nie może liczyć na zaufanie całego narodu«.

Podobne oświadczenie złożyło Koło Międzypartyjne, które zapowiada, że zajmuje w stosunku do gabinetu p. Moraczewskiego s t a n o w i s k o b e z w z g l ę d n i e o p o z y c y j n e.

Także Zjedn. Narodowe w Galicji oświadcza, że nie może rządu w partyjny sposób złożonego uważać za istotny Rząd Narodowy.

O reprezentantów koalicji w Warszawie

Do ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji, Francji, Stanów Zjednoczonych, Japonji itd.

Depeszą z dnia 16 listopada Józef Piłsudski notyfikował rządom wszystkich państw wojujących i neutralnych wejście Polski do życia międzynarodowego, jako państwa niepodległego i suwerennego.

Wobec tego oświadczenia wodza armji polskiej i wobec gorącego pragnienia całego narodu i rządu polskiego powitania jaknajrychlej w murach stolicy przedstawicieli mocarstw, które swymi zwycięstwami zapewniły oswobodzenie Polski, mam zaszczyt prosić Waszą Ekscelencję o zadośćuczynienie temu pragnieniu przez wysłanie do Warszawy reprezentanta oficjalnego.

W najbliższym czasie zostanie wysłana do Londynu, Paryża itd. delegacja oficjalna Rządu Polskiego, celem formalnej notyfikacji niepodległości Państwa Polskiego.

Za ministra Spraw Zagranicznych *Filipowicz.*

Warszawa, d. 17 listopada 1919 r.

* * *

Kierownik Min. Spraw Zagranicznych, p. T. Filipowicz, ogłasza: Zważywszy, że w ostatnich czasach zachodziły wypadki zwracania się osób po temu niedostatecznie upełnomocnionych do państw zagranicznych w sprawach politycznych, czy to za pomocą telegrafu iskrowego, czy innymi sposobami Ministerstwo Spraw zewnętrznych przypomina, że wszelkie komunikowanie się obywateli polskich z obcymi rządami objęło wyłącznie Ministerstwo spraw zagranicznych.

* * *

P. Wilhelm Feldman wyjechał do Berlina. P. Feldman bawił w Berlinie od października 1914 r. W lipcu rb. ówczesny rząd niemiecki odebrał p. Feldmanowi paszport i zabronił mu przebywania w granicach Rzeszy niemieckiej.

LWÓW

Sprawa odsieczy dla walczącego Lwowa wywołuje nareszcie żywe zainteresowanie wśród szerszych sfer społeczeństwa, dzięki głosom prasy, która uderzyła na alarm. W Warszawie odbył się wiec lwowian, zamieszkałych tam obecnie, którzy zwrócili się do rządu z rezolucją, wykazującą potrzebę niezwłocznej pomocy dla walczącego Lwowa. Nadto wydano w tej sprawie płomienną odezwę do Warszawy. W odezwie tej czytamy:

»My garść Lwowian, którzy w stolicy dla przyszłości Polski pracujemy, w Twe ręce, Warszawo, składamy losy naszego drogiego miasta, naszych matek, żon i dzieci, o których nie wiemy, czy nie padły już ofiarą wroga.

Kto tak, jak Ty Warszawo, przeszedł wiek męczeństwa, ten nie zamknie uszu na nasze wołanie, nie odwróci oczu od łuny, krwawiącej się na niebie, nie zostawi Lwowa na zatratę!

Warszawo, ratuj Lwów ginący!

* * *

Z różnych stron dochodzą wieści, że przygotowują się wyprawy ochotnicze do Lwowa.

Wczoraj na murach miasta ukazały się krótkie odezwy, podpisane przez **grono byłych legjonistów, którzy wzywali ochotników, chcących iść na odsiecz Lwowa,** aby o g. 4 zebrali się w ogrodzie Bernardyńskim.

* * *

Wczoraj cytowaliśmy za »Kurjerem Warszawskim« słowa kom. Piłsudskiego o Lwowie. Wczorajszy »Robotnik« przyniósł zaprzeczenie tych słów, przyczem podał, że »sprawa pomocy dla Lwowa jest zadecydowana«. Jest to zaprzeczenie bardzo pożądane. Szkoda tylko, że »Robotnik« nie mógł podać, na czem ta pomoc ma polegać.

Notatki polityczne

Przed konferencją pokojową. Podczas przyjęcia posłów liberalnych oświadczył Lloyd George: »Pójdziemy na konferencję pokojową, aby stworzyć pewność, że związek ludów urzeczywistni się«. W sprawie wewnętrznego położenia podniósł prezydent ministrów, że przywiązuje wagę do ducha rewolucyjnego, nurtującego w społeczeństwach, z warunkiem jednak, że duch ten będzie skierowany na dobre tory. Mówca nie obawia się ani rewolucji ani bolszewizmu, lecz tylko reakcji. Dla Anglji pragnie zjednoczonego rządu ze wszystkich stronnictw. Trzeci punkt 14 paragrafów Wilsona nie dopuszcza wojny gospodarczej po wojnie. Homerule jest dla Irlandji koniecznością, ale Ulster nie może być pogwałcony.

Włosi a Gorycja. Według doniesień pism wiedeńskich komenderujący generał załogi włoskiej w Gorycji oświadczył w mowie tam wygłoszonej, że Gorycja pozostanie już na stałe przy Włochach.

Straszny stan wyżywienia Niemców. P. Scheidemann oświadczył, że stan wyżywienia Niemiec jest straszny: wyznać należy, iż wśród matek i niemowląt uboższych warstw ludności panuje zupełny głód, zabierający straszną liczbę ofiar.

Stan wojenny na Ukrainie. Hetman Ukrainy gen. Skoropadski wydał rozkaz, polecający ogłoszenie stanu wojennego w Kijowszczyźnie, Połtawszczyźnie i Czernihowszczyźnie. Ogłoszenie stanu wojennego jest w związku z przewidywaną ewentualnością najścia oddziałów bolszewickich na terytorjum tak zw. lewobrzeżnej Ukrainy.

Na morzu Czarnem. Wiadomości o przybyciu do Odesy delegacji angielskiej a następnie floty koalicyjnej nie potwierdzają się.

Odszkodowanie dla Polski. Lord Northcliff w »Times'ie« domaga się nie tylko odbudowania Polski, ale i odszkodowania dla niej.

— **13 miljonowe państwo południowo słowiańskie.** Pod tytułem »Państwo południ. słowiańskie z 13 miljonową ludnością« zamieszczają dzienniki z Paryża pod datą 13 listopada wiadomość, że reprezentant Serbji prezydent ministrów Pasicz i reprezentanci południowo-słowiańskiej Rady Narodowej dr. Koroszec i dr. Zorjav podpisali w Paryżu akt, gwarantujący utworzenie państwa południowo-słowiańskiego z 13 miljonami ludności.

Wojsko Polskie

Nominacje wojskowe

Naczelny wódz wojsk polskich Józef Piłsudski dekretem z dnia 16 listopada 1918 r. zamianował szefem sztabu generalnego generała dywizji Szeptyckiego Stanisława.

Tym samym dekretem zostali mianowani dowódcami okręgów generalnych:

1) Okręg generalny warszawski — pułkownik Sosnkowski Kazimierz.

2) Okręg generalny lubelski — pułkownik Rydz Smigły Edward.

3) Okręg generalny kielecki — gen. Iwaszkiewicz.

4) Okręg generalny łódzki — gen. Romer Jan.

5) Okręg generalny krakowski — gen. dywizji Gołogórski Emil.

Objęcie Rembertowa przez wojsko polskie

Z polecenia władz wojskowych objęto onegdaj w posiadanie poligon artyleryjski w Rembertowie. Rozbrojenia znajdującego się tam parku artyleryjskiego dokonał oddział Legji Akademickiej pod wodzą 2-ch oficerów. Wojsko niemieckie rozbrojono, działa zaś i amunicję przejęto na użytek polskiej siły zbrojnej.

Ogółem zabrano tu 24 działa lżejsze, 4 ciężkie i dwie baterje dział szkolnych. Nadto przejęto około 400 koni, wielkie zapasy furażu, wzorowo urządzone koszary, składy zaprowiantowane na czas dłuższy, wreszcie mieszkania oficerskie i z komfortem urządzone kasyno.

Natychmiast po objęciu dział i składów, szacowanych na kilkanaście miljonów mk. wartości, z młodzieży akademickiej sformowano oddział artylerji narodowej i niezwłocznie przystąpiono do jej ćwiczenia.

Wojsko niemieckie, znajdujące się w Rembertowie, wyruszyło już z granic kraju, kierując się na Toruń.

Społeczeństwo, a żołnierz polski

Ze strony sztabu pułku okręgowego w Piotrkowie otrzymujemy następującą notatkę:

W artykule pt. »Smutne, ale prawdziwe« z dn. 13 bm. poruszył »Dziennik Narodowy« kwestję mieszkań dla oficerów— my ze swej strony pragnęlibyśmy zwrócić uwagę publiczną na sprawę nierównie donioślejszego znaczenia, jaką jest stan pomieszczeń polskiego żołnierza.

Okres w którym żołnierz w Polsce był widomym znakiem przemocy i gwałtu, należy do przeszłości. Dziś jest narodu ofiarnikiem, narodowego ducha tężyzną, własną wolą wybranym z pośród wielu, dostojeństwem poświęcenia okrytym obywatelem. Porzuca dom i rodzinę, odrywa się od trudów umiłowanych, traci z oczu tę miejską uliczkę lub wioskę, na którą patrzał od urodzenia, i spieszy z zapartym oddechem na służbę za braci swych i sąsiadów, za bliskich i dalekich, których nie widział nawet, i nigdy może nie ujrzy. Zapomniał o sobie, o szczęściu, do którego równe ma prawo, przyszłość swą jednym przekreślił zamachem i na wolę zdał Bożą, dumą jakąś przepełniony głęboką, że odda wszystko, nic wzamian nie biorąc, za to jedno prawo spojrzenia każdemu prosto w oczy, w poczuciu własnej wartości.

Ale społeczeństwo o nim nie zapomni. Dołoży starań niewątpliwie, aby ten, co rodziny swojej się wyzbył, rodzinne ciepło i życzliwość serdeczną w całym znalazł narodzie; aby, przeszedłszy próg swego domostwa, w nowym i wielkim znalazł się domu, którego węgłami wschodnie i zachodnie granice Rzeczypospolitej, a ścianami Karpaty i spiętrzone fale Bałtyku, a dachem niebo gwieździste.

Bo widzą w społeczeństwie najmędrsi, że niemasz większej nagrody i skuteczniejszej zachęty dla żołnierza, jak przeświadczenie, że ci, którzy za murem jego piersi stoją, potrafią go ocenić i miłość na każdym okazać kroku. Czyż można mniej mu okazać wdzięczności, jak zapewnieniem ciepłego i czystego mieszkania, ciepłego ubrania i dostatecznego pożywienia?

Wszak żołnierz ma prawo oczekiwać zadość uczynienia jego najkonieczniejszym potrzebom, gdy tymczasem rosnące trudności wymagają intensywnej współpracy różnorodnych czynników w społeczeństwie. Ustępujący zaborca w dzikiej chęci niszczenia pozostawił koszary w stanie godnym pożałowania, rabując znaczną część zapasów żywności i ubrań, tak ważnych wobec zbliżającej się zimy.

Tymczasem Dowództwo, mimo dokładnego starania, nie jest w stanie wszystkiemu zaradzić. Władze centralne znajdują się obecnie w stadjum tworzenia, to też każda autonomiczna jednostka samorzutnie dbać musi o siebie, we współpracy społeczeństwa tylko znajdując oparcie.

Zwłaszcza **Rada miejska**, oraz **Sejmik powiatowy** powołaneby były do akcji pomocniczej, przyczem rola pań naszych w razie utworzenia Komitetu opieki nad żołnierzem polskim, byłaby szczególnie doniosła.

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia, święta polskiej Rodziny. Jeżeli w dzień wigilijny żaden żołnierz polski nie zostanie pominięty przy obdarowywaniu, jeśli nie odczuje osamotnienia i nie nazwie się wygnańcem, poweseleje mu dusza i serce wzbierze ufnością do społeczeństwa całego. I będzie wiedział, że armja polska wreszcie w Polsce się znajduje.

Rządkowski, pułkownik
i dow. pułku okręgowego.

Do Mieszkańców pow. Piotrkowskiego!

Cztery lata niedoli wojennej i tułactwa na wychodźtwie wśród najcięższych nieraz warunków były podatnym gruntem do rozwinięcia się najprzeróżniejszych chorób, wśród których gruźlica przybrała rozmiary klęski groźnej, potwornej. Pomór na gruźlicę zabiera **na wsi i po miastach** zarówno dzieci jak i młodzież, zarówno ludzi dojrzałych jak i starców **we wszystkich stanach**.

Śmiertelność wzrasta z siłą straszliwą, bezlitosną, bo gruźlica należy do chorób zaraźliwych. Jeden chory może wielu ludzi zdrowych zarazić. Liczba zgonów wskutek gruźlicy wynosi obecnie cztery razy więcej niż ze wszystkich innych chorób zakaźnych. Chorych na gruźlicę liczą obecnie zjednoczone ziemie polskie **około miljona osób**.

Związawszy się w Towarzystwo stajemy do walki z gruźlicą w powiecie Piotrkowskim i żywimy nadzieję, że wszystkie Zjednoczone Ziemie Polskie pokryją się siecią bratnich nam Towarzystw, których współpraca pod przewodnictwem Towarzystwa stolicy Warszawy, uchroni Polskę przed grożącą klęską.

Cel nasz chcemy osiągnąć, **chroniąc zdrowych** pouczaniem i odosobnieniem chorych przed zarażeniem się i **lecząc chorych** przez ułatwianie im porady lekarskiej, dostarczanie leków, zakładanie ambulatorjów i sanatorjów.

Każdy, komu leży na sercu dobro Ojczyzny, komu zależy na ochronie najbliższych przed zarażeniem się gruźlicą, kto wreszcie od siebie chce oddalić niebezpieczeństwo gruźlicy, niech z nami współdziała czynnie a co najmniej przyczynia się do zebrania potrzebnych do pracy środków materjalnych.

Dla tego zwracamy się do wszystkich z zaproszeniem do przystępowania do Towarzystwa w charakterze członka i do składania ofiar na rzecz Towarzystwa.

Najmniejsza wkładka członka Towarzystwa wynosi rocznie 6 rubli i może być przesłana pocztą pod adresem Towarzystwa, mieszczącego się na razie w lokalu Klubu Polskiego w Piotrkowie ulica Kaliska l. 6 lub też złożoną w każdym Urzędzie Gminnym powiatu Piotrkowskiego na rzecz Towarzystwa. W ten sam sposób mogą być też składane wszelkie ofiary dla Towarzystwa przeznaczone.

Rada Piotrkowskiego Powiatowego Towarzystwa Przeciwgruźlicznego.

Konsekracja biskupów

Pisma warszawskie donoszą:

W niedzielę w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana odbyła się uroczysta konsekracja trzech biskupów w osobach: J. E. ks. Stanisława Galla, prekonizowanego na biskupa sufragana warszawskiego, oraz J. E. ks. Henryka Przeździeckiego na pasterza djecezji podlaskiej i J. E. ks. Fulmana na pasterza djecezji lubelskiej.

Uroczystość zgromadziła do kościoła archikatedralnego i metropolitalnego tysiączne rzesze pobożnych warszawian oraz przybyłych z djecezji lubelskiej i podlaskiej.

W stallach prezbyterjum zasiedli: J. E. ks. Romuald Jałbrzykowski, sufragan sejneński i J. E. ks. Adolf Szelążek, sufragan płocki.

Na krótko przed rozpoczęciem ceremonji przybył J. E. ks. Edmund Ratti, wizytator apostolski w asystencji sekretarza osobistego ks. kanonika Palegrinetti i zasiedli w stalli arcybiskupiej.

Kobiety polskie kandydatkami na ministrów

Z Warszawy donoszą: W ubiegły piątek Wódz Naczelny, Józef Piłsudski przyjął delegację organizacji kobiecych w osobach dr. J. Budzińskiej-Tylickiej, M. Eysymonttowej i dr. Zofji Sadowskiej, które przedstawiły żądania kobiet wejścia do tworzącego się Rządu.

Jego kandydatki na ministrów przedstawiły w imieniu kobiet polskich: dr. fil. Zofję Daszyńską-Golińską i Zofję Moraczewską, jako siły wysoce uzdolnione i fachowo wyrobione.

Wódz Naczelny odniósł się z całą życzliwością do delegacji, zaznaczając, że z radością stwierdził w rozmowach z przedstawicielami różnych stronnictw i ugrupowań zupełną jednomyślność odnośnie przyznania kobietom praw politycznych. Oświadczył, że obecnie uwzględnienie kandydatur kobiecych przy podziale tek ministerjalnych uskutecznić się nie da, jest to wszakże zupełnie możliwe przy organizowaniu Rządu, powołanego przez Konstytuantę.

Na żądanie delegatek, aby kobiety zostały powołane na stanowiska wice-ministrów, Wódz skierował delegację do prezesa ministrów.

Przystań Sokoła dla przejeżdżających jeńców

Oddział Kobiecy tutejszego gniazda »Sokołów«, pragnąc przyjść z pomocą powracającym z niewoli w ostatniej nędzy jeńcom, zajął się zorganizowaniem doraźnej pomocy dla tych, którym droga wypada przez Piotrków.

Od dwóch dni czynna jest na tutejszej stacji osobowej tzw. »Przystań«, w której otrzymują jeńcy po misce gorącej zupy, szklance kawy lub herbaty z chlebem. Zadanie to trudne, każdym pociągiem przejeżdża po kilkaset osób głodnych, źle okrytych należy im więc przygotować nie tylko to gorące pożywienie, ale i rozdzielić między nich możliwie szybko.

W pracy tej konieczny jest współudział całego społeczeństwa.

Drużyna Sokoła liczy na to, że zarówno miasto jak i wieś pomogą im w spełnieniu tego obowiązku i licznemi ofiarami w naturze zadokumentują swoją solidarność w tak trudnem a koniecznem przedsięwzięciu.

Należy się spodziewać, że apel ten trafi do każdego serca. Ofiary wszelkiego rodzaju przyjmuje się w Sokolni, Kaliska 14 codziennie od godz. 3 do 6 za specjalnemi pokwitowaniami.

Zarząd Przystani: *Byczkowska, Dębska, Dunikowska, Gołąbowa, Goeblowa, Możdzińska, Ruszkowska, Szokalska, Wiktorówna Karpiński.*

KRONIKA

20 Listopada. Środa
Feliksa Walezjusza W.

Wschód słońca o g. 7 m. 31. Zachód słońca o g. 4 m. 00. Wschód księżyca o g. 6 m. 15 pp. Zachód księżyca o g. 9 m. 43 pn.

— **Najważniejsza sprawa: zwołanie Sejmu.** Z Warszawy donoszą: Jak słychać, w ciągu paru najbliższych dni ma być ogłoszona ustawa wyborcza. W ślad za tem ma ustąpić rozpisanie wyborów. Zwołanie sejmu spodziewane jest nie później jak w ciągu dwóch miesięcy.

— **O program nowego rządu.** W poniedziałek w południe odbyło się pierwsze posiedzenie nowego gabinetu pod przewodnictwem premjera Moraczewskiego. Ministrowie złożyli ślubowanie. Nieobecni byli: minister Witos, który na dwa dni wyjechał do Krakowa, minister Wojda nieobecny w Warszawie i p. Minkiewicz.

Wieczorem odbyło się drugie posiedze-

TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO

Dziś, w środę dnia 21 Listopada. Pierwszy raz w Piotrkowie.

MANDARYN WU

(Tajemnice hińskiego domu)

Utwór sceniczny w 3 aktach z angielskiego, Vernon'a i Oren'a, ilustrowany muzycznie. Dekoracje stylowe.

Nowość! W czwartek dnia 22 Listopada Nowość!

Róża Stambułu

Operetka w 3 aktaah L. Falla Tańce — Ewolucje orjentalne.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni W-go Tenszerta do godz. 7 wiecz., a następnie w kasie teatru.

Skarb zasobny — to w chwili obecnej cała siła Państwa Polskiego. Od tego zależy nasza przyszłość, ład i porządek w kraju.
OJCZYZNA WZYWA WAS!

Kupujcie Polską Pożyczkę Państwową

nie gabinetu, które trwało do godz. 12-ej w nocy. Omawiano exposé rządu.

Jeden z wybitnych przedstawicieli obecnego gabinetu poinformował, iż exposé nowego rządu nie będzie zapowiadało zasadniczych reform socjalnych. Przeciwnie, rząd wyraźnie ma zaznaczyć, iż wszelkie gruntowne reformy w dziedzinie stosunków socjalnych władny jest przeprowadzić jedynie Sejm.

— **Lotnicy z Warszawy do Lwowa.** W poniedziałek odjechali z Warszawy lotnicy do Lwowa z rozkazami komendanta Piłsudskiego.

— **Zarząd Związku urzędników i oficjalistów polaków** b. instytucji państwowych (Aleja Jerozolimska 74) zawiadamia swych członków, że w dniu 9-go listopada r. b. wystąpił do Władz o zalegalizowanie rozszerzonego statutu Związku, na mocy którego tworzą się na prowincji Oddziały i Koła związku urzędników na zasadach autonomicznych, lecz w stałym kontakcie z Centralnym związkiem. Jest nadzieja, że w krótkim czasie nowy statut będzie zalegalizowany i wtedy będzie podany do wiadomości członkom związku.

Przewodniczący Związku *K. Winnicki*, Sekretarz *Drzewiecki*.

— **Do Panów Instruktorów Kółek Rolniczych.** Ze względu na konieczność utrzymania sprawności organizacji Kółek rolniczych w kraju, wzywamy niniejszym wszystkich pp. instruktorów do wzmożonej pracy na zajmowanych stanowiskach.

Za Prezydjum Centralnego Związku Kółek Rolniczych *Antoni Jaros*, *Tomasz Wilkoński*.

— **Na szkołę Podchorążych** złożył Klub Demokratyczny w Dorpacie za pośrednictwem p. Stefana Mickiewicza na ręce pułk. Berbeckiego 1816 kor.

Z miasta

— **Z karty żałobnej.** Wczoraj zmarł w Piotrkowie znany artysta-malarz śp. Kazimierz Zaborowski, na zapalenie płuc, które wywiązało się skutkiem hiszpanki.

Śp. Zmarły z chwilą wybuchu wojny wstąpił w szeregi Legjonów Polskich i mimo rozlicznych przeszkód wytrwał do końca na posterunku, kierując artystyczną stroną wydawnictw Naczelnego Komitetu Narodowego.

Na tem stanowisku śp. Kazimierz Zaborowski dał się poznać jako wybitna indywidualność i sumienny pracownik.

Każda akcja humanitarna w mieście znajdowała zawsze w śp. Zaborowskim życzliwego orędownika, który nigdy nie odmawiał swego współudziału, nie szczędząc trudów, byle tylko zapewnić sukces organizowanemu przedsięwzięciu.

Szlachetnością serca i umysłu zjednał sobie powszechną sympatję tych wszystkich, z którymi się zetknął. Dlatego żal serdeczny ogarnął nie tylko rodzinę, ale i szerokie koła przyjaciół i znajomych śp. Zmarłego To też śmierć tego młodego i pełnego zdrowia i życia młodzieńca spada jak grom.

Cześć Jego zacnej pamięci.

Sp. Zaborowski osierocił żonę i syna. Pogrzeb odbędzie się we czwartek.

— **Wykłady P. M. S.** Z Zarządu II Koła P.M.S. komunikują nam: W nr. 262 »Dziennika Narodowego« pojawiła się notatka pt. »Aktualny odczyt«. W odniesieniu do tej notatki pozwalamy sobie zaznaczyć, że w roku ubiegłym 2-gie Koło Polskiej Macierzy Szkolnej urządzało przez całą zimę od 10 listopada począwszy aż do 1 maja cykle wykładów zapraszając na nie prelegatów zarówno z Piotrkowa jak zamiejscowych. Wygłoszone zostały następujące wykłady: Pogadanki ekonomiczne prof. Osiński i prof. Klepaczko godz. 16. Historja filozofji wykł. p. Antoniewicz godz. 60 Psychologja — wykł. p. Antoniewicz 20 godz, Pedologja wykł. prof. Berggrüenówna 10 god. Anatomja wykł. dr. Bondy 10 godz. Z zagadnień biologji wykł. dr. J. Młodawska 12 godz. Wybitni przedstawiciele literatury polskiej po r. 1863— p. prokurator Rudnicki 10 godz. Dzieje zjednoczenia Włoch prof. Witkowska 2 g. Historja rozwoju teatru p. prokurator Wasserberger 4 godz. Wykłady odbywały się 4 razy tygodniowo w lokalu Wyższych Kursów Pedagogicznych żeńskich w godz. 7—9 wieczorem; uczęszczało na nie ogółem 235 osób.

W roku bieżącym Zarząd 2-go Koła P.M.S. uchwalił Wykłady wieczorne prowadzić nadal; na odłożenie terminu rozpoczęcia wpłynęła jedynie sytuacja polityczna, która pochłaniała dotychczas całkowicie umysły i serca polskie. Zapisy na wykłady przyjmuje i informacji udziela Kancelarja Wyższych Kursów Pedagogicznych żeńskich (Aleja 3 maja 16 — III p. w poniedziałki, środy i piątki między godz. 6—7 wiecz.)

— **Posiedzenie Rady m. Piotrkowa.** Dnia 20 listopada rb. (środa) o godz. 6 popoł. w sali Magistratu odbędzie się zwyczajne posiedzenie Rady m. z następującym porządkiem dziennym:

1) Przyjęcie protokółu.
2) Sprawozdanie Zarządu.
3) Wnioski i interpelacje.
4) Sprawa ukonstytuowania się straży obywatelskiej.
5) Rozpatrzenie i zatwierdzenie ustawy kasy przezorności i pracowników Magistratu.
6) Sprawa pomiaru miasta.
7) Sprawa oszacowania i unormowania cen za lokale zajmowane przez wojskowych i urzędników państwowych oraz
8) Sprawa oszacowania wartości lokali, zajmowanych przez władze okupacyjne.

— **Koncert na rzecz powracających jeńców.** Pragnąc zasilić fundusz pomocy na rzecz powracających przez Piotrków jeńców z niewoli niemieckiej i austr. urządza dyr. Celejowski w niedzielę w południe koncert Orkiestry Strażackiej w ogrodzie po-Bernardyńskim.

— **Z teatru.** Dziś w środę »Mandaryn Wu«, sztuka ta grana była na scenie Teatru Letniego w Warszawie przeszło 50 razy, również wielkiem powodzeniem cieszyła się w Krakowie, do sztuki tej dyr. Czarnecki sprowadził specjalne dekoracje. Rolę tytułową gra p. Piekarski, który w Lublinie zdobył sobie ogólne uznanie krytyki.

W czwartek ostatnie przedstawie przed gościną p. Bruczówny, wystawioną zostanie piękna operetka Falla, niegrana dotąd w Warszawie p.t. »Róża Stambułu«, z p. Rogińską w roli tytułowej, która już w Krakowie święciła w tej partji wielkie sukcesy.

— **Halina Bruczówna.** Wielkie zainteresowanie wśród szerokich sfer naszych bywalców teatralnych wzbudziła zapowiedź występów znakomitej artystki dramatycznej i ulubienicy publiczności kinematograficznej, pani Haliny Bruczówny, która wystąpi w sali Stow. Rzem. i Handl. w dniach 22, 23, 24 i 25 listopada. Wystawione będą: w piątek 22 b. m. sztuka M. Lengyel'a »Tancerka«, grana w ubiegłym sezonie z wielkim powodzeniem w Wiedniu, Berlinie, Budapeszcie i Warszawie,—w sobotę 23 bm. oryginalna komedja Edw. Knoblaucha »Faun«, — w niedzielę 24 bm. krotochwila Nancey'a i Armant'a »Wesoła Spółka«, ostatnia nowość Teatru Letniego w Warszawie, grana z wielkim sukcesem,—w poniedziałek 25 bm. dramat Tad. Konczyńskiego »Straceńcy«, z repertuaru »Rozmaitości« w Warszawie.

Do zespołu należą tak wybitni artyści, jak p. Jan Pawłowski artysta Teatru Letniego, p. Stanisław Daczyński, pani Złoczewska i t. d. Świetny dobór sztuk i zespół dobrany i zgrany zapewniają szereg wieczorów o bardzo wysokim poziomie artystycznym.

— **Wyjaśnienie.** Proszeni jesteśmy o umieszczenie następującego wyjaśnienia:

»Oznajmiam niniejszem, iż na posiedzenie Stronnictwa Ludowego w dniu 17 bm. (w niedzielę) organizatorowie użyli mojej sali szkolnej nietylko bez mojego zezwolenia ani wiedzy, ale nawet w czasie mojej 3-dniowej nieobecności w Piotrkowie«. *H. Trzcińska.*

OFIARY.

— Dla Agnieszki Piątkowskiej złożono bezimiennie 10 kor. w administr. »Dziennika«.

— A administracji »Dziennika« na »Kroplę mleka« złożył H. Deminet kor. 20 ku uczczeniu dnia imienin p. Elżbiety Barta.

— W administracji »Dziennika« złożył p. Michał Hamerlik na głodnych m. Piotrkowa kor. 40 (do dyspozycji Komitetu Ratunkowego) sumę pozostałą przy wypłaceniu robotnikom kolejowym z braku drobnych.

— Na Skarb Narodowy złożono w administracji »Dziennika« 16 kor. i 15 fen. zebrane wśród dzieci ze wsi Kacprów gm. Krzyżanów.

W administracji »Dziennika« na Skarb Narodowy« złożyła Anna Pągowska nauczycielka z Uszczyna 2 rb. srebrem.

Z Polski

— **Polskie znaczki pocztowe.** Wprowadzone zostały dla użytku publicznego polskie znaczki pocztowe. Marki niemieckie z nadrukiem »General Gouvernement Warschau« wycofa się w najbliższym czasie z obiegu. Posiadacze dawnych marek mogą już od dnia 19 bm. wymieniać je na marki polskie w głównym Urzędzie pocztowym. Z dniem 16 bm. zniesiona została opłata za doręczanie listów.

— **Stacje posiłkowe dla żołnierzy.** Sekcja prasowa Czerwonego Krzyża komunikuje: Wiceprezydentka Polskiego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża hr. Romanowa Potocka założyła własnym kosztem z początkiem bieżącego miesiąca dwie stacje posiłkowe a to jedną na dworcu, a drugę przy głównym gościńcu w Łańcucie. Stacje te wydały dotychczas i wydają nadal tysiącom strudzonych, zgłodniałych i drżących z zimna żołnierzy, którzy przejeżdżają i przechodzą przez Łańcut, gorący posiłek.

— **Wprowadzenie 8-mio godzinnego dnia pracy.** Z Radomia donoszą: Od poniedziałku 11 bm. wprowadzony został we wszystkich fabrykach i warsztatach 8-mio godzinny dzień pracy.

— **Żydowskie rady robotnicze.** W sobotę, jak pisze »Hajnt« prawie wszystkie partje żydowskie urządziły wiece w sprawie wyborów żydowskich rad robotniczych.

Ś. † P.

KAZIMIERZ ZABOROWSKI

Artysta malarz, b. legjonista

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 19 listopada br., przeżywszy lat 28.

Eksportacja zwłok do kościoła Farnego odbędzie się w środę dnia 20 bm., o godz. 4 po południu. Nabożeństwo żałobne 21 bm. o godzinie 10 rano, pogrzeb tegoż dnia o godzinie 3 i pół popoł.

RODZINA.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie ś. p.

Tadeusza Rutkowskiego

podoficera Legjonów Polskich i b. członka P. O. W., a w szczególności ks. kapelanowi Gilewiczowi, dr. Truszkowskiemu, Nacz. Milicji m. mec. Krajewskiemu, Dowódzcom i współtowarzyszom broni serdeczne podziękowanie składa

Rodzina

Minkiewicz nie przyjął teki

Mianowany ministrem aprowizacji w gabinecie Moraczewskiego p. Antoni Minkiewicz nie przyjął teki, motywując usunięcie się od udziału w rządzie względami politycznemi i nieobecnością w rządzie przedstawicieli Wielkopolski. P. Minkiewicz w gabinecie Swierzyńskiego uczestniczył jako bezpartyjny. P. Minkiewicz ustępując z gabinetu wyraził gotowość tymczasowego prowadzenia spraw aprowizacji.

Podobno, zdaniem p. Minkiewicza, za cztery miesiące czeka Polskę **katastrofa głodu.**

Wymieniają jako kandydata na to stanowisko p. Józefa Moczulskiego (P.P.S.)

Zagrożony Śląsk i Poznańskie

Berlin Urzędownie ogłoszono. »Z powodu niebezpieczeństwa, grożącego od Wschodu, w porozumieniu z radami robotniczymi i żołnierskimi, ustanowiono główną komendę obrony ojczyzny ze strony wschodu.

Sejm polski w zaborze pruskim

Poznań Komisarjat naczelnej rady ludowej zwołuje do Poznania na dzień 3 grudnia sejm dzielnicowy, który ma wybrać naczelną radę ludową, określić zasady jej rządów, zatwierdzić żądania narodowe Wielkopolski i wogóle wytknąć drogę działania na najbliższą przyszłość.

Granica polsko-słowacka

Towarzystwo Tatrzańskie powołało osobną Komisję która ma przysposobić dla rządu polskiego materjał dowodowy w sprawie granicy polskiej w żupaństwach trenczyńskiem, orawskiem i spiskiem. W skład tej komisji wchodzą znawcy. dr. Stanisław Eliasz Radzikowski, dr, Ludomir Sawicki, dr. Władysław Semkowicz i Roman Zawiliński.

Komisja opracowuje szczegółową mapę okolic, których przyłączenie do Polski jest uprawnione ze względów historycznych i etnograficznych. Do nich należą okręg czacki na południe od przełęczy Jabłonkowskiej łączący się ze Sląskiem cieszyńskim, górna Orawa na południe od Babiej Góry, łączącą się z Podhalem nowotarskiem, w końcu Spiż polski, który obejmuje dorzecze Białki i Dunajca na prawym brzegu obu tych rzek, oraz dorzecze Popradu z jego źródłami w Tatrach.

Z dotychczasowych prac komisji nadzwyczajnej doniosłości jest wydobycie nieznanej dotąd wiadomości że górna Orawa należała do Polski i że Komora graniczna znajdowała się w Twardoszynie.

Co robią powracające wojska niemieckie?

Według otrzymanych informacji nastrój w radach żołnierskich w Poznańskiem początkowo przychylny dla Polaków, pod wpływem wracających ze wschodu wojsk niemieckich ulega zmianie. Budzi się tam, jakoby pod wpływem oficerów i urzędników niemieckich silna reakcja, skierowana w pierwszym rzędzie przeciw Polakom. Hakatyści rozpoczęli ponownie gwałtowną agitację. Nie bez związku przyczynowego pozostaje powyższe z akcją Hindenburga, który w dalszym ciągu wywiera olbrzymi wpływ na żołnierzy, zaś na oficerów w pierwszym rzędzie. W wielu wypadkach oficerowie i żołnierze nakładają podobno z powrotem na mundury znaki cesarskie.

Onegdaj otrzymano w Warszawie oficjalną wiadomość, iż bandy uzbrojonych żołnierzy niemieckich, powracających do kraju ze Wschodu, nie stosują się do nakazu rad żołnierskich niemieckich i maszerują po przez ziemie polskie, niszcząc i rabując.

Dopuszczono się podobno ostrych wybryków w Międzyrzecu i Białej; Biała podobno w płomieniach.

Inspektorom ruchu i wszystkim zawiadowcom rozesłano wczoraj następującą depeszę:

»Wobec przerwy w komunikacji pomiędzy Łukowem i Brześciem proszę nie sprzedawać biletów pasażerom, jadącym dalej Łukowa w stronę Brześcia i dalej Białegostoku w stronę Grodna i Wołkowyska. Nr. 134 R. Nacz. ruchu Lesiewicz.«

„Poradnik przemysłowo-gospodarczy" dla kobiet

Komunikują nam: Staraniem »Towarzystwa popierania przemysłu kobiecego« w Krakowie, wychodzić zacznie wkrótce br. dwutygodnik »Poradnik przemysłowo-gospodarczy« dla kobiet. Zadaniem jego będzie zajmować się sprawą rozwoju przemysłu kobiecego, dawać wskazówki i informacje w sprawach szkolnictwa przemysłowego, wykształcenia zawodowego, zakładania pracowni, nabywania materjałów pracy, oraz zbytu wyrobów kobiecych.

W dziale gospodarczym prócz rad i wskazówek dla gospodarstwa miejskiego, pewne gałęzie przemysłu rolnego, jak przeróbka roślin przędzalnianych, uprawa ziół leczniczych, jedwabnictwa, konserwowanie owoców i jarzyn i in.—szerzej traktowane będą.

Kronika, kobiecej pracy, bibljografja zawodowa, sprawozdanie »Trzech Towarzystw popierania przemysłu kobiecego«, dział pytań i odpowiedzi uzupełniać będą każdy numer Poradnika, którego ramy w miarę rozwoju rozszerzać się będą.

Pragnąc aby pismo nasze pierwsze w tym rodzaju, służyć mogło czytelnikom całej Polski, staramy się o współpracownictwo sił fachowych, zarówno męskich jak kobiecych z różnych stron kraju, a obejmując myślą pracę kobiecą wszędzie, gdzie ona jest, lub ma warunki rozwoju, prosimy o zabieranie głosu w sprawach mających postęp i dobro kobiecej pracy przemysłowo-gospodarczej na celu.

Zaznaczamy, że skromne na początek rozmiary Poradnika wymagają artykułów treściwych, oprócz nich prosimy o wszelkie wiadomości w zakres podanej treści wchodzące, choćby w formie nieobrobionej literacko — lecz jako materjał dla redakcji.

Licząc na współpracownictwo i życzliwość dla tego nowego organu pracy kobiecej, redakcja z wdzięcznością przyjmować będzie podane jej adresy osób, do którychby się z zaproszeniem zwrócić mogła. *Ant. Ambroziewiczówna. W. Steczkowska.*

Adres Redakcji: ul. Studencka 27 II p. Kraków.

Z pism i książek

„Wiarus". Wyszedł z druku Nr. 32 pisma żołnierskiego »Wiarus«, wydanego przez Sekcję naukową Ministerstwa spraw wojskowych i zawiera następujące artykuły: 1) W. Tokarz: Pierwszy pułk piechoty (wojna r. 1792); 2) Kpt. E. Elsenberg: Pogadanki z zakresu służby polowej. I. Ubezpieczenie na postoju; 3) Chorąży Konkorski: Marsz 4 szwadronu 3 p. ułanów (z mapką); 4) Przemysł francuski przed i w czasie wojny (z ilustracjami); 5) Na czasie: a) O sztabie generalnym, b) żandarmerja, c) pułki polskie w armji austrjackiej; 6) F. Szukiewicz: Na pograniczu Litwy; 7) Kronika: a) utworzenie sztabu generalnego, b) ministerstwo spraw wojskowych, c) zawieszenie broni na włoskim froncie, f) zwalnianie jeńców oficerów, g) giełda pracy dla inwalidów b. wojskowych, h) wydział jeńców, i) rozporządzenie szefa sztabu generalnego wojsk polskich; 8) Życie żołnierskie; 9) Listy z obozu w Ostrowiu Łomżyńskiem.

Listy do Redakcji

W sprawie chleba

Otrzymujemy następujące pismo:

W imię sprawiedliwości uprzejmie proszę Sz. Redakcję o łaskawe umieszczenie poniższych wierszy, aby wyświetlić sprawę chlebową w odpowiedzi na artykuł p. Sliwińskiego »Więcej chleba«.

Wiadomo, ze koniecznem jest w obecnej chwili, kiedy okupantów już niema, powiększenie racji chleba i wydawanie chleba czystego, smacznego, tymczasem, jak p. Sliwiński wskazuje, chleb jest czarny i kwaśny. Lecz dlaczego p. Sl. nie daje rady, w jaki sposób powiększyć rację chleba, natomiast wskazuje na Abramów, Szmulów i Moszków, którzy nabijają kieszenie, a społeczeństwo niema dobrego chleba.

Nie myślę tłomaczyć piekarzy żydowskich, gdyż to nie leży w moim interesie, ale o ile chodzi p. Sl. o dobro ludności, to nie szkodziłoby wskazać też piekarzy z imionami Stefanów, Józefów, Bolesławów, którzy niemniej nabijali swoje kieszenie, wypiekając rogaliki, bułki i biorąc za nie po 80 halerzy za sztukę a nawet więcej wtedy, kiedy rzeczywiście nie było w sklepach Komisji Aprowizacyjnej wcale chleba. O ile mi się zdaje, to przez cały czas trwania okupacji ciągle żądano od okupantów, aby był wolny handel wszelkimi artykułami spożywczymi i to właśnie byłoby jedynym sposobem obniżenia cen. To też obecnie, kiedy jest na rynku więcej chleba, z każdym dniem chleb tanieje i jestem przekonany, że wkrótce chleb będzie się sprzedawać po 20 kop. za funt. To właśnie robią ci Abramowie i Moszkowie, więc zapytuję p. Sl., dlaczego akuratnie ci są winni, że chleb w Aprowizacji jest czarny i kwaśny? Czy Aprowizacja nie może się postarać o lepszą i ładniejszą mąkę?

Nie teraz chyba czas na to, aby szerzyć nienawiść i antagonizm narodowościowy w chwili budowy Państwa Polskiego. Z szacunkiem *B. Rozenblum.*

ROZMAITOŚCI

— **Jak wyjechał v. Beseler.** W niedzielę wskutek rozporządzenia władz wojskowych polskich delegowani oficerowie odprowadzili generał-gubernatora v. Beselera na przystań na Wiśle, gdzie b. gen, gubernator wraz z asystą wsiedli na statek »S. kół« przezwany przez Niemców na »Pfeil«. Śród przygnębiającej atmosfery dojechano do granicy pruskiej. Tam wylądował v. Beseler, żegnając się uprzejmie z asystą polską i załogą statku, mając łzy w oczach.

— **Powrót pułku 90.** Do Jarosławia, jak donosi »Naprzód«, powróciły w środę dwa bataliony 90 pułku jarosławskiego, sami Polacy. Powrócili w pełnym rynsztunku, z wielkimi zapasami prowiantów, koni, broni i t. d. Jechali na Tarnopol, Stanisławów, Stryj, Drohobycz, Sambor, Jasło, Rzeszów. Po drodze nie dali się rozbroić Ukraińcom i mieli walki z Ukraińcami w Tarnopolu, Kałuszu, Stryju i Chyrowie, przyczem stracili 12 ludzi. Zwłoki zabitych przywieźli z sobą.

— **Strejk nauczyciel w Radomiu** został ogłoszony dn. 11 bm. z powodu niewypłacenia nauczycielom pensji za lipiec, sierpień i wrzesień.

— **Rozkład jazdy kolejowej.** Dni 14 bm. uruchomione zostały między innem. następujące pociągi:

Nr. 203 Warszawa odejdzie 2.55 w nocy, Sosnowiec przybycie 12.44 pp.

Nr 209 Warszawa odejdzie 2.55 popoł. Sosnowiec 12.16 w nocy.

Nr 202 Sosnowiec odejście 6.37 rano Warszawa przybycie 4.16 po poł.

Nr 206 Sosnowiec odejście 4.27 popoł. Warszawa 1.22 w nocy.

Nr 308 Warszawa odejście 3.25 popoł. Dęblin przybycie 7.400 wiecz.

Nr 309 Dęblin odejście 9.36 rano, Warszawa przybycie 1.56 po poł.

Poszukiwanie

Jednorazowe ogłoszenie (dokładny adres nadawcy i adresata) nie przekraczające 20 słów, kosztuje 3 korony. Za każde dodatkowe słowo 10 hal.

Stefanja Siemionowa zamieszkała Piotrków, Niecała 10, zawiadamia brata swego Włodzimierza Panczenko, (radcę kollegjalnego b. naczelnika poczty w Dąbrowie Górniczej) przebywającego obecnie w Rosji lub na Ukrainie, że mieszkanie i rzeczy jego, po naszym wyjeździe (Luty 1915), pozostały pod opieką gospodarza, oraz prosi o dokładną wiadomość o sobie.

Wszystkie pisma uprasza się o łaskawy przedruk niniejszego. 1867

Drukarnia Państwowa przyjmuje zamówienia na wszelkie druki

Piotrków ul. Bykowska 71. (naprzeciw drukarni A. Pańskiego) **CENY B. PRZYSTĘPNE**

ŚWIERZBĘ SZYBKO LECZY MYDLANA „MAŚĆ P-ra HEBDY". W słoikach na 1-3-12 osób. Nie plami bielizny, ma przyjemny zapach. Żądać wszędzie. Skład główny Tow. Akc. Fr. KARPIŃSKI, w Warszawie, Elektoralna № 35.

1535

Potrzebny chłopiec

do roznoszenia gazet dla prenumeratorów. Zgłaszać się do Administracji „Dziennika„

Obiady domowe

TYLKO NA ZAMOWIENIE

Rokszycka l. 34 I p. mieszk. 4.

Potrzebny pomocnik w gospodarstwie rolnem. Wiadomość u adwokata Słomińskiego w ciągu dwuch dni (Kaliska 7). 1857

Skradziono trzy listy zastawne tysiącorublowe Nr. 027741, 027953, 027014. Ostrzega się przed nabyciem takowych. 1849

Potrzebna na wieś gospodyni z gotowaniem, z dobremi świadectwami. Zgłaszać się o godz. 2 w piątek 22 lub 27 bm. do p. Zofji Rolle ul. Sienkiewicza l. 4. (dawniej Pocztowa). 1856

Obwieszczenie

Komornik Sądu Okręgowego rew. I pow. Piotrkowskiego w m. Piotrkowie przy ulicy Aleja 3 maja Nr. 18 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza iż w dniu 5 grudnia 1918 roku o godzinie 10 rano w m. Piotrkowie przy ulicy Belzackiej № 34 w miejscu przechowania przedmiotów, w domu Tomasza Grygla odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, oszacowanych na rubli 649 kop. 55 pozostałych po zmarłym Janie Skoczku, a mianowicie: mebli, garderoby, bielizny i t. d.

Piotrków, dnia 14 listopada 1918 r.

Komornik Sądowy **L. Grabowski.**

Do sprzedania torf na sążnie i pudy. Sążeń 20 Rb. pud 2 Kor. Wiadomość ul. Szklana l. 12. Sabrański. 1861

Zaginął dowód wydany przez Tow. Wzaj. Kred. Gub. Piotrkowskiej na złożone przez Władysława Cedrowskiego listy zastawne, mianowicie dwa $4^1/_2$% Tow. Kred. Ziem. po 250 rub. i jeden 5% Tow. Kred. Miejskiego w Piotrkowie na 100 rub., razem na 600 rub. Dowód ten uważać za nieważny. 1866

Jest do sprzedania w całości **ganek drewniany** malowany olejno oraz drewniane zakończenie dzwonnicy przy b. zamku Piotrkowskim. Oferty składać do Komitetu Odbudowy. Apteka M. R. Witanowskiego. 1834

Czas odnowić prenumeratę

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-ej do 1-ej w południe w dnie powszednie i w niedziele

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rano i od 4 do 7 popołudniu.

Cena poszczególnego numeru 30 hal. = 20 fenigów.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 4 kor. na prowincji i zagranicą 4 kor. 70 halerzy. Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petitowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 marka), na czwartej stronie wiersz petitowy 60 hal. (38 fenig.), drobne ogłoszenia za słowo 10 hal. (6 fenig.). Ostatnia strona 200 koron, ½ strony 100 kor., ¼—50 k.

W Niedzielę i święta 50 proc. drożej

Redaktor naczelny Franciszek Dutkiewicz Druk Państw. w Piotrkowie ul. Bykowska L. 71 Wydawca i redaktor odpowiedzialny Tadeusz Kowalski